

Tradycyjnie już, gdy trafi do Państwa ten właśnie egzemplarz „Archiwariusza”, poprzedni powędruje do Internetu, dostępny odtąd w postaci PDF-owskich plików. Będziemy nadal tradycyjni i nie odmówimy sobie papierowego wydania. I to nie dla samej tylko przyjemności ustawienia obok siebie tych dwunastu dotąd „Archiwariuszy”. Nasi czytelnicy z pewnością sięgają do „elektronicznego” archiwum naszego periodyku. Z pewnością też jednak, zawsze z jesienną porą oczekują na świeży, pachnący drukarnią, skromny, ale mamy nadzieję treściwy tom.

Co tym razem.

12 tom otwieramy publikacją rocznicową. W 75 lat po wizycie marszałka Rydza Śmigłego przedstawiamy logistyczne aspekty tej wizyty. Artykuł płk. Ryszarda Muca uzupełnia obszerna dokumentacja specjalistyczna, jak się wydaje, nie częsta w archiwalnych zbiorach.

Po raz drugi w historii „Archiwariusza” mamy do czynienia z pracą zespołową wywodzącą się z kręgów warszawskiej SGGW – artykuł jak najbardziej zamojski. Młodzi naukowcy wzięli na przystówiowy „warsztat” dokumentację Warszawskiego Koła Zamościan. W dość obszer- nym wywodzie przedstawiają – właściwie po raz pierwszy – skrupulatnie osadzoną w wewnętrznej dokumentacji Koła monografię pierwszych lat jego istnienia..

Interesujące teksty dostarczyli nowi na naszych łamach autorzy. Z Sosnowca drukujemy solidnie udokumentowany tekst Wojciecha Jaworskiego poświęcony organizacjom społecznym w powiecie zamojskim u progu pierwszej wojny światowej. W Bydgoszczy powstał artykuł Stefana Pastuszewskiego, poety, pisarza, dziennikarza, w przeszłości internowanego, posta I Kadencji, wiceprezydenta miasta. Opisał postać, która swoim życiorysem „otarła się” o teren Zamojszczyzny, postać na swój sposób fascynującą, tyleż samo niezwykłą, co kontrowersyjną.

Z prowadzonych z pasją i na ogromną skalę kwerend m.in. w notarialnych inwentarzach, czy metrykalnych księgach zawsze coś ciekawego wyniknie. Dzieli się tym na naszych łamach dr Agnieszka Szykuła-Żygawska. Kwerendowe niewielkie wypisy zawdzięczamy także dwojgu innym autorom.

W kręgu swoich zainteresowań pozostają związani od lat z „Archiwariuszem” pracownicy naukowci dr Andrzej Wawryniuk z Chełma oraz dr Beata Kozaczyńska z Siedlec.

Są i odkrycia. Do dobrze wydawało by się opisanego i skatalogowanego lokalnego czasopiśmiennictwa, publikacją Roberta Urbana dopisujemy nowe, nie znane dotąd tytuły. Ten, jak i pierwszy artykuł powstał w wyniku penetracji zasobu lubelskiego Archiwum, obecnego w naszych zbiorach ... poprzez wykonane kilka lat temu na nasze zamówienie mikrofilmy.

Na koniec o okładce. Te barwne okładki pewnie i przyciągają czasami do zawartej pomiędzy nimi treści. Chcemy zauważyć, iż stały się one osobliwą galerią czy wizytówką Archiwum. Jeśli nie samo Archiwum, to każda z nich pokazuje zawsze coś z naszego zasobu, dokument, plan, fotografie, czy jak tym razem grafikę.

Po Marianie Iwańciowie, przyszła kolej na następny urokliwy drzeworyt z pocz. lat 60-tych innego nie żyjącego od blisko pół wieku znanego zamojskiego artysty Feliksa Podobińskiego.